Nr 400. Kraków, Poniedziałek 14. Września 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze walki pod Lwowem

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 września.

Urzędowo donoszą:

Dnia 12 września. W bitwie koło Lwowa udało się naszym siłom, umieszczonym nad i na południe od Gródeckiego gościńca odeprzeć nieprzyjaciela po pięciodniowych zaciętych walkach, zabrać do niewoli około 10.000 jeńców i zdobyć liczne działa. Ten sukces nie mógł jednakże być w pełni wykorzystany, ponieważ naszemu północnemu skrzydłu koło Rawy Ruskiej zagraża wielka przewaga, a nadto nowe siły rosyjskie, zarówno przeciw armii Dankla, jakoteż w obszar, leżący między tą armią a polem bitwy pod Lwowem posunęły się naprzód (vordrangen).

Wobec bardzo znacznej przewagi nieprzyjaciela było wskazanem, nasze armie, walczące bohatersko od trzech tygodni prawie bez przerwy, zgromadzić w dobrym odcinku i postawić je w gotowości dla dalszych operacyj.

Zastępca szefa sztabu generalnego von H e o f e r, generał-major.

Głos niemiecki o walkach pod Lwowem.

(T e l e g r. c. k. B i u r a k o r e s p.)

Berlin, 14 września.

„Kreutz Ztg.“ pisze:

Nasi sojusznicy stoją na północnym wschodzie wobec zadania, jakiego historya świata nie zna i żadna armia jeszcze nigdy nie miała. Pismo podnosi silną liczebną przewagę wojsk rosyjskich, stojących przeciw wojskom austryackim. Wojska rosyjskie, znajdujące się tam, należą do elity armii rosyjskiej.

Pismo kończy: Świetne kierownictwo i doskonałe zachowanie się armii austro-węgierskiej, jakoteż nadzwyczajna uznana technika jej broni, uprawniają do najlepszych nadziei.

Ofenzywa naszych wojsk.

Wiedeń, 14 września.

„Neues Wiener Tagblatt“ w sobotniem wydaniu porannem (Nr. 252) donosi z Budapesztu pod datą 11 września:

Na czele numeru ogłasza „Pesti Naplo“ następującą depeszę, która otrzymała „placet“ ze strony tutejszego wojennego urzędu nadzorczego, a którą korespondent wymienionego dziennika węgierskiego nadał wczoraj (dnia 10 b. m.) o północy:

O godzinie 3/4 10 w nocy zostali sprawozdawcy dzienników w wojennej kwaterze prasowej obudzeni za pomocą alarmu.

Z głównej kwatery nadeszła wiadomość, że koncentryczny atak naszych wojsk pomyślnie posunął się naprzód. Od trzech dni postępujemy w Galicyi wschodniej ofenzywnie, a ta pierwsza pozytywna wiadomość jest tem donioślejszą, że kierownictwo wojenne przed rozstrzygnięciem nocną porą nie ma zwyczaju wydawania sprawozdań, budzących nadzieję.

Następca tronu, arcyksiążę Karol Franciszek Józef, przebywając przez cały dzień przed frontem w linii ogniowej, przyczynił się przez to w wysokiej mierze do obudzenia zapału wśród naszych atakujących wojsk. Po raz pierwszy następca tronu w otoczeniu sztabu generalnego jechał na czele naszych wojsk.

Teren bitwy pod Lwowem.

Wojenny sprawozdawca „Berliner Tageblattu“, znajdujący się w austro-węgierskiej głównej kwaterze wojennej, tak opisuje teren bitwy pod Lwowem w liście, datowanym 10 września:

„Teren nowej bitwy pod Lwowem jest najobfitszą w połączenia okolicą Galicyi. Z główną linią Wiedeń—Lwów łączy go szereg jednotorowych kolei lokalnych. O dobry stan dróg wojskowych postarano się już podczas pokoju. Niziną, szeroką na 5 do 10 km, wije się w licznych skrętach Dniestr. Z początku szeroki zaledwie na 100 m, koło Halicza rozszerza się na 300 m. Rzeka ta jednak, w tej pozbawionej deszczów porze, ma tak mało wody, że miejscami można ją przejść w bród. Ani Dniestr ani połączony z nim łańcuch stawów grodeckich nie mają tu bagnistego charakteru podolskiego. Grunt jest częścią gliniasty, częścią piaszczysty, co dla pochodu szeroką masą jest dość uciążliwe. Wschodni brzeg Dniestru, aż poza Lwów, jest lekko falisty i bez wybitnych punktów strategicznych. Natomiast po drugiej, zajętej przez wojska austryackie, stronie doliny Dniestru sterczą ściany gliniaste, częścią zalesione i pagórki, wzrastające na południe ku Zaleszczykom w strome, poszarpane góry. Otóż podczas gdy Rosyanie wskutek swego pochodu naprzód dostali się na teren dla nich niekorzystny, zapewniły sobie wojska austryackie na tyłach oparcie na terenie, z którego teraz mogą podjąć wzmocnioną ofenzywę przeciw kolosalnej armii rosyjskiej.

„Pewien zraniony lekarz sztabowy austryacki opowiadał mi o bitwie pod Tomaszowem, w której brał udział, następujące szczegóły: Nasza kawalerya szła naprzód sondując okolicę, potem wyjechała artylerya i otworzyła ogień na zakrytą pozycyę nieprzyjaciela. Powracający jeźdźcy przyprowadzili mnóstwo jeńców, wśród nich rosyjskiego nadporucznika, ciężko zranionego w ramię. Zastrzyknąłem mu morfinę i zapewniłem, że wyzdrowieje, za co mi w nadmiernym wybuchu wdzięczności ręce ucałował. Podczas bitwy przybiegali do nas pojedynczo, a potem całemi kupami żołnierze polscy i rosyjscy i prosili o pożywienie. Wskazywali nam stanowiska wroga, z czego nasza artylerya natychmiast korzystała. Gdy potem nasza piechota ruszyła do ataku, znalazła na szańcach całe kolumny Rosyan szeregami jakby skoszone olbrzymią kosą. Przesadzając rów upadłem razem z koniem, lecz mdlejąc, jeszcze słyszałem radosne okrzyki zwycięskie naszych, którzy ścigali nieprzyjaciela, uciekającego z zakrytych pozycyj“.

Klęska Rosyan w Prusiech Wschodnich.

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa donosi:

Wielka główna kwatera dnia 12 września:

Armia generała pułkownika von Hindenburga pobiła po kilkudniowych walkach rosyjską armię w Prusach wschodnich. Odwrót Rosyan przemienił się w ucieczkę. Generał pułkownik w pościgu przekroczył już granicę i donosi dotychczas o zabraniu przeszło 10.000 nierannych jeńców, około 80 armatach, oprócz tego karabinach maszynowych, aparatach lotniczych i wozach rozmaitego rodzaju. Zdobycz staje się coraz większą.

(Powtórzone z wczorajszego dodatku nadzwyczajnego. Przyp. Red.)

6.000 jeńców serbskich.

Wiedeń, 14 września.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi pod datą 10 b. m.:

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przewieziono 6.000 jeńców serbskich do obozowiska w Kengermöze.

Powstanie Albańczyków w Serbii.

Wiedeń, 14 września.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Konstantynopola pod datą 10 b. m.:

„Le Jeuene Turc“ otrzymał następującą wiadomość z Soffi:

Pochód Albańczyków, wcielonych do Serbii, odbywa się na całej linii przeciwko wojskom serbskim. W okolicy Dibry powstańcy albańscy wzięli do niewoli cały batalion regularnej armii serbskiej, tudzież zdobyli jedno działo i sporo materyału wojennego.

W okolicy Skutari zajęli Malissorowie kilka ważniejszych punktów nad granicą.

Pod wodzą Issy Boljetinacza i Hassana beja Prisztiny idzie 3.000 od strony pola Kosowego. Garnizony serbskie, jako zbyt słabe, ustępują wszędzie.

Umizgi Rosyi do Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 września.

Jak „Dnewnik“ donosi, rząd rosyjski przyrzekł rządowi bułgarskiemu na wypadek poparcia Serbii przeciw Austryi jako rekompensatę miasto Isztip z okolicą 300 klm. kwadratowych. „Dnewnik“ i inne pisma stanowczo odrzucają tę propozycyę.

Paryż odcięty od świata.

Wiedeń, 14 września.

„Neue Freie Presse“ ogłasza następujące wiadomości telegraficzne o stanie rzeczy w Paryżu, pochodzące z d. 11 b. m.:

Paryż nie otrzymuje żadnych wiadomości oprócz krótkich komunikatów rządowych. Ludność stolicy — jak donosi „Genfer Journal“ — nic jeszcze nie wie o zdobyciu Maubeuge.

Drogą na Medyolan donoszą: Do końca przedpoprzedniego tygodnia 800.000 osób opuściło Paryż. Jednorazowy spis wykazał mało co ponad 2,000.000 mieszkańców w Paryżu, gdy powszechny spis z roku 1911 wykazał 2,800.000 mieszkańców.

Do Berlina donoszą drogą na Kopenhagę: Ucieczka z Paryża trwa dalej. Dworce kolei są oblęgane przez osoby, chcące opuścić Paryż, zwłaszcza kobiety i dzieci. Popłoch nieopisany panuje pomiędzy niemi. Około 1½ miliona mieszkańców opuściło stolicę.

Dezercya w armii francuskiej.

„Zeit“ donosi z Rzymu pod datą 11 b. m.:

„Gazetta del Popolo“ otrzymała od swojego korespondenta paryskiego wiadomość, która budzi sensacyę. Korespondent ów donosi mianowicie, że wobec niego ranni żołnierze francuscy otwarcie przyznali się do znęcania nad niemieckimi rannymi żołnierzami.

Francuzi przyznali się obecnie do faktu, że w bitwach pod Metzem uciekło dużo żołnierzy z pod chorągwi. Zastrzelono z powodu dezercyi 300 żołnierzy i dużo oficerów. Kilku generałów usunięto.

Zatopienie parowca angielskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 14 września.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Sztokholmu:

Krążownik „Karlsruhe“ zatopił koło Barbados parowiec angielski „Hoves Castle“

Nowa półmilionowa armia angielska.

(K o r e s p. „N. R e f o r m y“.)

Berlin, 14 września.

Jak donoszą z Rotterdamu, angielska Izba niższa przyjęła na ostatniem posiedzeniu przedłożenie, uprawniające rząd do powołania pod broń 500.000 żołnierza.

W uzasadnieniu przedłożenia Asquith zaznaczył, że w początkach wojny Anglia miała pod bronią 400.000 żołnierzy. W dniu 6 sierpnia zgodzono się na podwyższenie stanu armii o pół miliona. Powołano wówczas 439.500 żołnierzy. Obecnie wystawi Anglia 1,300.000 armię, nie licząc wojsk terytoryalnych, rezerwy, wojsk indyjskich i kolonialnych.

Transport wojsk indyjskich.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 14 września.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Medyolanu:

Okręt włoski „Genfide“ widział koło Messaua transport wojsk indyjskich, płynący w kierunku Suezu, eskortowany przez trzy krążowniki pancerne i liczne łodzie torpedowe.

Stanowisko Szwecyi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 14 września.

W dyskusyi nad kwestyą obrony, przewódcy wszystkich stronnictw wyrazili swą zgodę co do polityki neutralności rządu i zaznaczyli, że Szwecya pragnie pokoju lecz będzie też w możności bronić swej niezawisłości.

Sztokholm, 14 września.

Parlament przyjął na nadzwyczajnem posiedzeniu przedłożenie w sprawie obrony z kilku nieznacznemi poprawkami.

KRONIKA.

Kraków, 14 września.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dzisiaj o godzinie 2 po południu.

Transport rannych. W dniu wczorajszym przejechało przez Kraków kilka pociągów Czerwonego Krzyża, przewożąc ze wschodu do Austryi i Czech, rannych żołnierzy z pod Lublina, Rawy Ruskiej, Narola, Cieszanowa i Lubaczowa. Niektórzy z nich jeszcze trzy dni temu brali udział w zaciekłych szturmach na Lublin, otoczony, jak wiadomo, pierścieniem fortów. Zwycięskie walki toczą się już w odległości paru kilometrów od Lublina.

Ranni oficerowie niemieccy, którzy brali także udział w tych krwawych zapasach, jednomyślnie stwierdzają, iż nasze wojska walczą tam z podziwienia godnem bohaterstwem.

— Tam jest każdy bohaterem, — mówił pewien wyższy oficer niemiecki — począwszy od komendanta aż do prostego żołnierza. Trzeba tam być i widzieć, aby uchylić kapelusza przed austryackiem wojskiem. To wszyscy bohaterzy.

Podobny duch i odwaga panuje w innych stronach, gdzie walczą nasze wojska z liczebnie silniejszym wrogiem. Z poświęceniem, zapałem i pogardą śmierci atakują wszędzie pozycye nieprzyjacielskie i zdobywają.

Pociągi wczorajsze odjechały, jak wspomnieliśmy, na zachód. W Krakowie zatrzymano tylko ciężej rannych i przeniesiono ich do tutejszych lazaretów.

Na starym dworcu towarowym urządziły krakowskie Samarytanki stały bufet i tam rozdają lżej rannym żołnierzom chleb, papierosy, wino, herbatę i t. d. Ciężej ranni żołnierze dostają posiłek w wagonach.

Lekarze wojskowi i pogotowia ratunkowego sanitaryusze, Samarytanki i skauci pełnią stale służbę na dworcu towarowym przez dzień i noc. Dla transportu rannych obecnie używana jest większa liczba wygodnych specyalnych automobilów sanitarnych, należących do niemieckiego Czerwonego Krzyża. Przy transporcie rannych zajęci są od pewnego czasu także sanitaryusze niemieccy.

Zakaz wywozu artykułów. Donieśliśmy o rozporządzeniu ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa, zakazującem wywozu i przewozu pewnych artykułów. W myśl tego rozporządzenia nie wolno wywozić obecnie z granic monarchii austro-węgierskiej: kawy surowej i palonej, kakao, herbaty, pieprzu, zboża, mąki, kartofli i wszelkiego rodzaju tłuszczów. Nie wolno zaś przewozić nieszlachetnych metali, blachy, sztab żelaznych, drutu i t. p. Zakaz wywozu i przewozu odnosi się nietylko do Serbii i Rosyi, lecz także do Belgii, Francyi, Japonii i Czarnogóry.

Z teatru miejskiego komunikują nam:

W poniedziałek, wtorek i środę z powodu przygotowań nowości teatr zamknięty.

We czwartek ukaże się znakomita komedya w 5 aktach Lachowa p. t. „Wojna podczas pokoju“; w sobotę zaś i w niedzielę jedna z ostatnich nowości H. Sudermana, głośna sztuka w 5 aktach p. t. „Łódź kwiatowa“.

Z teatru ludowego. „Trzeba bić Moskala“ — i „Niech żyje Polska“, oto dwa zasadnicze motywy sztuki p. Stefana Turskiego „Pod znakiem Strzelca“, wystawionej w teatrze ludowym przy ul. Rajskiej. Niezwykłe powodzenie aktualnego utworu, łączącego główne motywy akcyi z tradycyami roku 1830 i 1863, skłoniło dyrekcyę do dalszego szeregu przedstawień, które się odbędą w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Następnym utworem, który się pojawi na scenie teatru ludowego, są „Ofiary caratu“, której autor zajmuje wybitne stanowisko w literaturze dramatycznej teatru.

Znaczna kradzież. Do mieszkania p. Władysława Zborowskiego, kupca, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej pod l. 7 włamali się wczoraj po południu przy pomocy wytrychów złodziej i skradli większą ilość bielizny i ubrania i zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo. Szkoda wynosi przeszło 1.500 koron. Wszelki ślad za włamywaczami zaginął.

Bułgarski Napoleon zraniony. Petersburska agencya telegraficzna „Westnik“ donosi, że były poseł bułgarski w Rosyi, generał Radko Dymitrjew, który, jak wiadomo, z początkiem wojny wstąpił do służby rosyjskiej, brał udział w walkach w Galicyi i jadąc na czele pewnego oddziału rosyjskiego, został lekko zraniony w bitwie pod Tomaszowem.

Zmarli:

Apolinary P r z y ł ę c k i, notaryusz w Krośnie, umarł 10 b. m., przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbył się w Jaśle 12 b. m.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Z c. i k. Komendy I-go Polskiego Legionu.

Przy Komendzie I-go Polskiego Legionu znajdą natychmiast zajęcie pensyonowani intendanci, oficerowie prowiantowi, rachunkowi oficerowie, pułkowi adjutanci, oficerowie obznajomieni z prowadzeniem etatów (Standesführung). Dalej byli podoficerowie, mający uzdolnienie do prowadzenia etatu, rachunkowi i sztabowi.

Wszystkie pobory na czas wojny (jak długo będą pełnili służbę) przy Legionach — na równi z polową armią. Przyjęci są obowiązani do służby przy c. i k. Armii.

Język polski obowiązkowy.

Zgłosić się z dokumentami w Komendzie I-go Polskiego Legionu w Krakowie, ul. Gertrudy l. 12.

Generał-major **Baczyński** mp.

Oszczerstwa o „kulach eksplodujących“. Wielki książę Mikołaj obwieścił w rozkazie do swej armii, jakoby Legioniści polscy używali „kul eksplodujących z obciętymi końcami“. Za wielkim księciem pośpieszyli, niestety i niektórzy Polacy z wyrazem „oburzenia“ na „tych, którzy się posługują kulami eksplodującemi“.

Wobec tych bezpodstawnych, uwłaczających honorowi polskiego żołnierza pogłoskom, stwierdza Sekcya Zachodnia N. K. N., że początkowo niektórzy Legioniści polscy byli uzbrojeni aż do dni ostatnich w k a r a b i n y s y s t e m u W e r n d l a, k t ó r y c h p o c i s k i n i e m a j ą w o g ó l e ż a d n e g o p ł a s z c z a s t a l o w e g o i s ą w i ę k s z e g o k a l i b r u. Stąd powstały pogłoski o „kulach eksplodujących“ z obciętymi końcami. Kula ołowiana karabinu Werndla nie ma płaszcza stalowego i nie może być obcinaną. Nie ma więc żadnego charakteru „dum-dum“, a tylko zadaje cięższe rany.

Wł. Jaworski, prezes Sekcyi Zachodniej N.K.N.
Wł. Sikorski, szef Departam. Wojskow. N.K.N.

Legiony.

Sztandary Legionu. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w sprawie ofiarowywania czy też wręczania sztandarów Legionistom, zwraca się uwagę ofiarodawców, aby w tego rodzaju sprawach nie przedsiębrali żadnych kroków przed zasięgnięciem informacyj w departamencie wojskowym N. K. N.

Na Legiony Polskie

wpłynęły do tut. Głównej Kasy miejskiej w dniu 11 września 1914 r. następujące wkładki: 7.635 K 8 h oddział drobnych darów i składek. 3.000 K powiatowy komitet narodowy w Ropczycach. 1.768 K 21 h Władysław Chmielewski, radca dworu w Sarajewie ze składek. 1.500 K dr Edmund Udziela w Żywcu. 1.412 K dr Kazimierz Kaden ze składek na kaplicę w Rabce przekazane na legiony. 1.000 K Rada wyznaniowa gminy izrael. w Krakowie jako 1 ratę z 10.000 K. 1.000 K powiatowy komitet narodowy w Kolbuszowej. 575 K administracya „Czasu“ ze składek. 500 K Ernest Stockmar. 412 K urząd parafialny w Bolesławiu od gminy Samocice, Tonia i ze składek. 334 K 21 h Antoni Nowak zebrane w gminie Harta. 150 K Karol Eka. 148 K 40 h ks. Józef Rogoziński ze składek gminy Radgoszcz. 120 K dr Klausing w imieniu Heleny Meyer Cohn w Berlinie. 100 K 12 h Tadeusz Kwapniewski i Edward Jezierski ze składek urzędników i funkcyonaryuszy magistratu. Po 100 K generalne reprezentacya I Towarzystwa od włamania w Krakowie, Ananiasz Einhorn. Po 50 K kasyno gospodarskie w Inwałdzie, bractwo szklarskie w Głogowie. 25 K Józef Michalski, szeregowiec, Stróże. 16 K dr Janusz Wisłocki, Zakopane, w imieniu J. C. Po 10 K: Jan Bujas, nauczyciel, Raba wyżna, Michał Huppman.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 14 września

O powodzenie oręża austryackiego.

Wiedeń. We wszystkich kościołach stolicy wczoraj o godz. 8 rano wystawiono Przenajświętszy Sakrament aż do godz. 7 wiecz. We wszystkich kościołach przez cały dzień tłumy ludności wszystkich warstw ludności brały udział w uroczystych nabożeństwach za powodzenie oręża austryackiego. W kościele św. Szczepana kardynał Piffl odprawił Mszę św. przed Przenajświętszym Sakramentem wobec nadzwyczaj licznej publiczności.

Katastrofa lotnicza.

Wiedeń. Lotnik Konschel, onegdaj na lotnisku pod Aspern, uległ ciężkiemu wypadkowi przy „ujeżdżaniu“ (Einfliegung) nowego aparatu. Spadł mianowicie tuż po starcie z wysokości 15 m. i doznał złamania żebra i wstrząsu mózgu. Aparat roztrzaskany. Konschla odstawiono do szpitala. (Jestto ten sam lotnik, który dokazał brawurowej sztuczki ogolenia się w powietrzu).

Smutny los posłów węgierskich.

Budapeszt. „Magyar Orszag“ ogłasza sprawozdanie o losie kilku posłów partyi niezawisłości, którzy starali się z Ameryki wrócić do Węgier. Kilku posłów, między innymi hr. Karolyi, został zatrzymany jako jeniec w Bordeaux. Jedna kobieta, która znajdowała się na okręcie holenderskim „New Amsterdam“, który przewoził posłów tych z Nowego Jorku do Europy, opowiada, że okręt ten został zatrzymany przez okręt francuski „Savoy“ i przewieziony do Brestu. Na pokładzie przyszło do ubolewania godnego wypadku, albowiem jeden podróżny z Galicyi, który nie zrozumiał dobrze wezwania żołnierza francuskiego, został zastrzelony.

Poseł Barabas i inni, których prowadzono przez ulice Brestu, zostali obrzuceni kamieniami.

Jeńcy rosyjscy w Budapeszcie.

Budapeszt. Wczoraj przejechało tędy znowu 1500 jeńców rosyjskich, zabranych do niewoli koło Lublina.

Zdobycz wojenna.

Budapeszt. Olbrzymie masy ludności oglądały wczoraj na placu przed parlamentem ustawione armaty rosyjskie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny !
Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.

Nadzwyczajny dodatek do nru 400. Cena **10 hal.** z tego 2 hal. na cele opieki wojennej.

Kraków, Niedziela 13 września 1914 godzina 4 po południu. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehsa, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze walki pod Lwowem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Urzędowo donoszą: Wiedeń, 13 września.

Dnia 12 września. W bitwie koło Lwowa udało się naszym siłom umieszczonym nad i na południe od Gródeckiego gościńca odeprzeć nieprzyjaciela po pięciodniowych zaciętych walkach, zabrać do niewoli około 10.000 jeńców i zdobyć liczne działa. Ten sukces nie mógł jednakże być w pełni wykorzystany, ponieważ naszemu północnemu skrzydłu koło Rawy Ruskiej zagrażała wielka przewaga, a nadto nowe siły rosyjskie, zarówno przeciw armii Dankla, jakoteż w obszar, leżący między tą armią a polem bitwy pod Lwowem posunęły się naprzód (vordrangen).

Wobec bardzo znacznej przewagi nieprzyjaciela było wskazanem nasze armie, walczące bohatersko od trzech tygodni prawie bez przerwy, zgromadzić w dobrym odcinku i postawić je w gotowości dla dalszych operacyj.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, generał-major.

Klęska Rosyan w Prusiech Wschodnich.

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa donosi:

Wielka główna kwatera dnia 12 września.

Armia generała pułkownika von Hindenburga pobiła po kilkudniowych walkach rosyjską armię w Prusach wschodnich. Odwrót Rosyan przemienił się w ucieczkę. Generał pułkownik w pościgu przekroczył już granicę i donosi dotychczas o zabraniu przeszło 10.000 nierannych jeńców, około 80 armatach, oprócz tego karabinach maszynowych, aparatach lotniczych i wozach rozmaitego rodzaju. Zdobycz staje się coraz większa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.** Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny 1 Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski.